Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 111. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 29-go września 1932 r.

Markowany atak na kartele

Strategja wojskowa bardzo często używa różnych forteli dla wyprowadzenia przeciwnika na niedogodne dla niego pole, albo też dla odwrócenia jego uwagi od tego punktu, na który przygotowany jest niespodziewany, a śmiertelny cios.

Nasze życie gospodarcze znajduje się obecnie w rękach „pułkowników“, a więc także podlega wojskowym zasadom strategji, a nasza „brygada gospodarcza“ ze szczególnym zamiłowaniem używa podstępnego manewru nazywającego się „Markowany atak“.

Manewr polega na tem, że na pewnym odcinku frontu robi się dużo strzelaniny, dużo krzyku, usiłuje się nawet jakimś oddziałkiem zaatakować przeciwnika, a równocześnie na innym odcinku forsuje się d[illegible] siłami jakiś ważny cel, który [illegible] zabójczy dla prze[illegible]

Jesteśmy obecnie świadkami takiego „markowanego“ ataku przeprowadzonego przez B. B. przeciwko kartelom. Wysłano naprzód krzykacza Sanojcę, by zaatakował zdzierstwo karteli, zaangażowano „ochotników“ Michałkiewicza do wzniecenia głośnego krzyku przeciwko sztywnym cenom wyrobów kartelowych i monopolowych, użyto do tej akcji nawet ex ministra skarbu Matuszewskiego strzelającego z Gazety Polskiej jak z grubej Berty do rekinów kartelowych, a po cichu pan minister przemysłu i handlu zebrał dyrektorów karteli, a więc tych wszystkich Falkrów, Fliechów, Nosowiczów, Michelów, Wiślickich, Radziwiłłów, których „współpracownik rządu“ p. Sanojca nazywa „krwiopijcami“ i po dobrej herbatce i przyjacielskiej pogawędce zwrócił się do nich, **aby spółdziałali z rządem nad utrzymaniem dotychczasowych cen węgla,** ale o zniżce zupełnie, a zupełnie nie było nawet mowy, a „naród“ powinien się tem dostatecznie cieszyć po podwyżce sierpniowej, na razie nowa nie nastąpi, bo gdy będzie niezadowolony to zbierze się nowa konferencja ministerjalna z p. Zarzyckim i p. Pechem na czele i wtenczas „buntownicy“ dowiedzą się po czemu kilo pieprzu.

Jeszcze sprytniejszy manewr przeprowadzono na „odcinku cukrowym“ Kartel cukrowy pod naciskiem opinji całego społeczeństwa, no i pod dyktatem własnego interesu zapowiedział zniżkę cen cukru o 20 proc. a zamierza ją przeprowadzić cudzem kosztem.

Przedewszystkiem zawiadomiono producentów buraków cukrowych, że cena buraków, przewidziana w zawartych już kontraktach, będzie zniżona o 15 proc. Po. zatem w stosunku do detalistów ma być zastosowane obniżenie rabatu o 5 proc. W ten sposób za obniżkę cukru, która nastąpi od 1 października, zapłacą rolnicy i kupcy, a wcale nie kartel cukrowniczy, przeciwko któremu to zarządzenie polityki ekonomicznej rządu miało być skierowane.

Dowiadujemy się jednocześnie, że zamiar obniżenia innych cen produktów kartelowych wywołał w sferach kierowniczych przemysłowych w Warszawie **„wielkie oburzenie“** i że zarówno w tej sprawie jak i z powodu serji artykułów b. min. Matuszewskiego odbędzie się w Warszawie wielkie posiedzenie protestacyjne kierowników przemysłu skartelizowanego.

Słowem „markowany atak“ udał się doskonale. Ludność dowiedziała się, że p. Prystor na czele całego rządu i B.B. walczy niby św. Jerzy przeciwko smokowi kartelizacji i nadmiernym cenom, a równocześnie kartele nie tylko nic nie straciły, ale nawet bardzo dużo zarobiły, bo ustalono dla nich lichwiarskie ceny na cały najcięższy sezon zimowy. Ponadto co nieco kapnie im jednak z ostatnich podwyżek, a więc za przeprowadzenie „markowanego ataku“ będą umieli „wywdzięczyć się“ sowicie.

Zwolnienie aresztowanych w czasie strajku

W czasie strajku targowego w woj. warszawskim, aresztowanych zostało około 60 rolników, organizatorów strajku.

Część po przesłuchaniu przez sędziego śledczego została natychmiast zwolniona.

Że strajk w woj. warszawskiem nie załamał się, czego gorąco pragnęli przeciwnicy wsi, jest to w dużej mierze zasługą tych nieugiętych działaczy ludowych organizatorów strajku, którzy nie ulękli się żadnych przeszkód, nie ulegli wrogiej strajkowi agitacji i dzieło rozpoczęte przeprowadzili do końca.

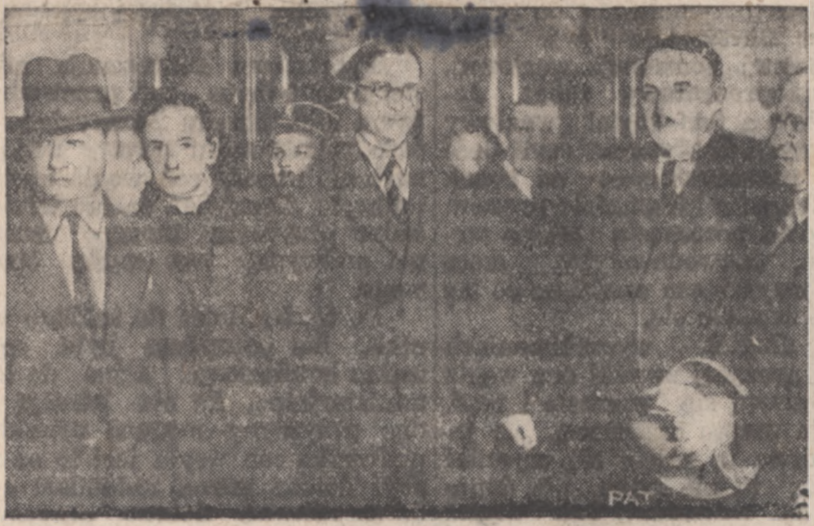
W sprawie aresztowanych interwenjowali: adw. W. Malinowski, adw. St. Łypacewicz, oraz pos. apl. adw. B. Babski i J. Nosek.

Otwarcie Rady Ligi Narodów

68-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się pod przewodnictwem de Valery, premjera Irlandji. Publiczne posiedzenie poprzedziło posiedzenie poufne poświęcone ustaleniu porządku dziennego i sprawom administracyjnym.

Na wstępie publicznego posiedzenia Rada uczciła pamięć wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny, wysłuchując stojąc przemówienia przewodniczącego. Na znak żałoby posiedzenie przerwano na kilka minut.

Następnie poprzedni przewodniczący poinformował Radę o zabiegach, które czynił w związku z konfliktem boliwijsko-paragwajskim. Delegat Hiszpanji wskazał na konieczność powzięcia przez Radę jakiejś ustalonej decyzji i wyznaczenia bądź specjalnego sprawozdawcy bądź komitetu Rady w celu zajęcia się tym problemem. Wnioski jego poparło kilku członków Rady ale nie powzięto żadnej decyzji.



PRZEWODNICZĄCY RADY LIGI NARODÓW.
Do Genewy przybył premjer Wolnego Państwa Irlandzkiego de Valera, na którego przypada zaszczyt przewodniczenia nadchodzącej sesji Rady Ligi. — Ilustracja nasza przedstawia premjera de Valerę w otoczeniu współpracowników na dworcu w Genewie.

Francja nie przyjmuje robotników

Ministerstwo Kolonij we Francji wydało zarządzenie, aby powstrzymać chwilowo rekrutację robotników wszystkich zawodów pragnących wyjechać do kolonij francuskich. Zarządzenie to dotyczy wszystkich kolonij francuskich i zostało wywołane kryzysem gospodarczym. Zarządzenie dotyczy oczywiście i obywateli polskich. Wobec tego wszelka rekrutację w tej mierze należy uważać za prowadzoną przez osoby niepowołane.

Uroczysta akademja ku czci poległych bohaterów przestworza

Ku czci śp. por. Żwirki i śp. inż. Wigury odbyła się na dziedzińcu zamku w Krakowie akademja, poprzedzona nabożeństwem w katedrze na Wawelu. Na akademji po odegraniu marsza żałobnego poseł dr. Szyszko wygłosił przemówienie, poczem nastąpiły produkcje chóru Echa. Pamięć bohaterskich lotników uczczono półminutowem milczeniem.

W akademji wzięło udział około 10.000 osób.

Ceny, regulowane przez wojewodów

Półurzędowa „Iskra“ donosi, że w jednym z najbliższych numerów urzędowego „Dziennika Ustaw“ ukaże się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, przekazujące uprawnienia w zakresie regulowania cen na węgiel, naftę, żelazo i owies wojewodom. Rozporządzenie będzie jednakże posiadało zastrzeżenia, że z tych uprawnień będą mogli wojewodowie korzystać każdorazowo za specjalnem zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych.

Monopolistyczno-protekcyjne dążności

Od dłuższego czasu pod wpływem nowych tendencyj w polityce gospodarczej Rządu, a mianowicie pod wpływem wprowadzenia rozmaitych ograniczeń i kontyngentów w handlu zagranicznym, różne organizacje, spółki i jednostki zabiegają u Rządu, zażywając wszelkiej protekcji o przyznanie im monopolów przywozowych na rozmaite artykuły. Zasługuje przeto na uwagę wiadomość z „Polskiej Agencji Publicystycznej“, która oświadcza, że „nie wiadomo czy przyznanie monopolu na przywóz pewnych artykułów nie stanie się koniecznością“.

Gandhi trwa w głodówce

Według ostatnich wiadomości z Indyj, Gandhi jest już w stanie zupełnego wyczerpania. Głos jego załamuje się. Oczy nie mają blasku. Gandhi leży pod drzewem, nie będąc w stanie ruszyć się. Aczkolwiek Hindusi i parjasi doszli do porozumienia i o treści kompromisu zawiadomili telegraficznie Mac Donalda, to jednak wątpliwem jest, ażeby decyzja rządu angielskiego akceptująca ten kompromis mogła nastąpić wcześniej, niż we wtorek. Mac Donald musi bowiem porozumieć się jeszcze z wicekrólem Indyj, a także z członkami gabinetu, co wymaga pewnego czasu. Tymczasem według opinji lekarzy, Gandhi nie będzie mógł przetrzymać dłużej jak 30 godzin. Twierdzą oni, że o ile Gandhi ma odbywać głodówkę jeszcze ponad 30 godzin, niema żadnej nadziei na powrót jego do normalnego stanu zdrowia.

Opłacalność rolnictwa

warunkiem ożywienia ruchu gospodarczego

Jednym z najważniejszych powodów martwoty gospodarczej jest prawie zupełne usunięcie się wsi od ruchu handlowego i przemysłowego, gdyż wieś pozbawiona zupełnie gotówki nic prawie w mieście nie kupuje, a uzyskaną zresztą bardzo marną gotówkę obraca wyłącznie na opłacanie podatków i procentów od zaległości długów i należytości ubezpieczeniowych.

Czynniki miarodajne przyszły nareszcie do przekonania, że ta zupełna bierność wynędzniałej ludności wiejskiej jest powodem ostrości kryzysu gospodarczego i dlatego zaczęto nareszcie badać położenie rolnictwa i postawiono następujące cztery tezy programowe, których zrealizawanie **ma umożliwić opłacalność gospodarki rolnej.**

Tezy te ustalają:

1) że w obecnem położeniu istnieje niemożliwość poważnego podniesienia cen produktów rolnych i że wobec tego nastąpić musi **obniżka cen artykułów przemysłowych mniejwięcej o 30 proc.**

2) obniżenie oprocentowania pożyczek o 3 do 4 punkty, pozostawiłoby w kieszeni rolników sto kilkadziesiąt miljonów rocznie,

3) przystosowanie kolejowych taryf przewozowych do wskaźnika cen produktów rolnych,

4) obniżenie opłat miejskich i samorządowych o 50 proc., co dałoby możność zmniejszenia wydatków rolników o 30 miljonów złotych rocznie.

Przeprowadzenie tych tez dałoby znaczne korzyści rolnikom, a mianowicie: rolnictwo, które wydaje 1.200 milj. zł. na zakup wyrobów przemysłowych, mogłoby zaoszczędzić dzięki obniżce tych cen rocznie około 400 milj. zł. Sfery rolnicze wychodzą przytem z założenia, że należałoby obniżyć ceny artykułów przemysłowych w takim stopniu, w jakim spadły ceny płodów rolnych.

Także stokilkadziesiąt miljonów złotych rocznie przysporzyłaby rolnictwu zniżka taryf kolejowych na przewóz płodów rolnych, przyczem sumy te wpłynęłyby do kieszeni rolnictwa.

Z chwilą spełnienia tych czterech postawionych postulatów, rolnictwo zmniejszyłoby swe wydatki o sumę 800 miljonów złotych, a to przyczyniłoby się w bardzo znacznym stopniu do zwiększenia siły kupna polskiej wsi, która dziś równa się prawie zeru.

Czy to jest fachowość?

W jednym ze swych słynnych wywiadów prasowych, rozwodząc się na temat współpracy Sejmu z władzami wykonawczemi, marszałek Piłsudski powiedział że współpraca taka jest niemożliwa, ze względu na „niechlujność“ jak się wyraził, pracy przedstawicielstwa narodowego.

Należało przeto przypuszczać, że praca ustawodacza, z chwilą gdy Sejm albo zupełnie nie pracuje, a jeżeli pracuje to tylko wstając na komendę dla uchwalenia przedłożonych przez rząd projektów, że praca ustawodawcza kierowana przez samych fachowców, nie będzie „niechlujną“.

Tymczasem jak praktyka wykazuje w rzeczywistości tak nie jest. Oto przykład, jak wygląda ustawodawstwo opracowywane przez „fachowców“.

W lutym 1928 r. wyszła ustawa o ustroju sądów powszechnych o 299 artykułach. Do ustawy tej już w rok później zostało wprowadzone ponad 100 zmian. Ale nie koniec na tem, w rok później zmieniono znowu szereg (około stu) artykułów ustawy o ustroju sądów powszechnych, po to by po półtora roku znowu zmienić tę ustawę poraz trzeci. Ostanie rozporządzenie wnosi do dwukrotnie przerabianej już „fachowo“ ustawy, całą moc zmian mieszczących się na 6 wielkich stronach Dziennika Ustaw Nr. 73 z dnia 27. 8. br.

Gdzie jest więc ta fachowość ludzi, którzy opracowują fundamentalne prawa naszej państwowości. Wszak dziś po tej kilkakrotnej zmianie, ustawa o ustroju sądów powszechnych przedstawia taki galimatias, w którym nie wyzna się już nie tylko zwykły obywatel, ale i stary wyga prawniczy.

Pogrzeb hr. Graviny

Dziś rano w kościele św. Józefa odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach zmarłego wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny. Po mszy św. żałobnej trumnę przewieziono na cmentarz św. Wojciecha, gdzie przemówienie wygłosił ks. prałat Zawadzki. Podczas opuszczania trumny do mogiły kompanja honorowa oddała 3 salwy.

Kto będzie Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku

Donoszą z Genewy, że rozpoczęły się już tam rozmowy na temat obsadzenia stanowiska komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Mówi się tam o kandydaturze duńczyka Rostinga. Kandydatury swe zgłaszają również dwa łacińsko-amerykańskie państwa, a także jak donosi korespondent — zainteresowała się nagle „niemieckim wschodem“ Anglja i opowiada się za nominacją anglika.

Kartele w łasce

Przed niedawnym czasem kartel węglowy cofnął hurtownikom węglowym przyznawany im po cichu na okres letni t. j. okres zmniejszonej konsumcji węglowej, kilkunastoprocentowy rabat. Jednocześnie z tem kartel węglowy zmniejszył i kontyngent czyli ilość węgla przeznaczonego na rynek wewnętrzny, o kilkanaście procent.

Te dwa posunięcia rekina węglowego, spowodowałyby, rzecz prosta, zwyżkę cen węgla, na co też istotnie zanosiło się.

Po długich wyczekiwaniach sprawą grożącej zwyżki cen węgla zainteresował się wreszcie i rząd. Należało przeto oczekiwać, że jeżeli sprawą tą zajęły się czynniki rządzące, to nie tylko nie dopuszczą do podwyżki cen węgla, ale przeciwnie wydadzą kategoryczne zarządzenia obniżającą dotychczasową cenę węgla do poziomu możności płatniczej konsumentów.

Tymczasem konferencja ministerjalna odbyta pod przewodnictwem min. handlu Zarzyckiego po przedyskutowaniu sprawy mającej nastąpić zwyżki cen węgla orzekła (odkryła Amerykę), że nie istnieją żadne przyczyny, mogące uzasadnić podwyżkę cen węgla opałowego.

Po to, by dojść do takiego wyniku, nie potrzebna była zgoła żadna konferencja, a już do tego ministerjalna. Że nie istnieją żadne przyczyny mogące uzasadnić podwyżkę cen węgla jest to aż nazbyt dobrze znane, natomiast znane są również dobrze przyczyny uzasadniające konieczność zniżki cen węgla.

Nad temi przyczynami niestety komisja ministerjalna nie zastanawiała się, węgiel więc nadal pozostanie dla szerokich sfer konsumentów tylko jako artykuł pożądania, a nie jako artykuł codziennej potrzeby.



I. ZJAZD DYREKTORÓW P. K. P.

W gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie rozpoczęły się obrady zjazdu dyrektorów Kolei Państwowych. Na ilustracji naszej widzimy członków zjazdu wraz z mniistrem Komunikacji inż. Butkiewiczem (1) i wiceministrem inż. Gallotem (2).

Reforma Konstytucji nadal „nieaktualna“

W ubiegłym tygodniu bawił we Lwowie prezes klubu B.B. pułk. Sławek.

Obecnie dowiadujemy się, że pułk. Sławek wygłosił w gronie elity (kilkanaście osób) B. B. przemówienie programowe, dotyczące najbliższych zamierzeń sanacyjnych.

P. Sławek oświadczył, że reforma konstytucji nie jest dziś aktualna, a zwłaszcza dojrzała. Ewolucja idzie w świecie tak szybko, że co dziś jest dobre, jutro staje się przebrzmiałe... Tak np. projekt konstytucyjny B. B., który był dobry i na czasie przed trzema laty, obecnie już nie odpowiada istniejącym stosunkom.

„Myśmy przyjęli zasadę bezpartyjności, jako moment zjednoczenia szeregu grup i stronnictw przy rządzie. Pod znakiem takiej koncentracji przeprowadziliśmy wybory w r. 1930, i okazało się, że idea była dobra, bo wybory dały wynik pomyślny“.

„W rok później zupełnie w ten sam sposób postąpiono w Anglji (?) gdzie także nastąpiła koncentracja narodowa na gruncie bezpartyjnym i pod znakiem takiego bloku, jak u nas, przeprowadzono wybory, również pomyślnie“.

„Ostatnie wypadki w Niemczech przypominają jota w jotę to, co się działo u nas. Powstaje mianowicie rząd niezależny od partyj i działa analogicznie do idei przez nas w Polsce wysuniętych na czoło“.

„Jak tedy panowie widzą, ewolucja jest w toku, i nie można chwytać obecnego stadjum ewolucji w określone przepisy konstytucyjne, lecz wyczekać, aż ta ewolucja swój bieg zakończy. To też reforma konstytucji nie może być zagadnieniem ustawodawczem najbliższego okresu“.

To czekanie na „ostatni krzyk mody“ konstytucyjnej w Europie jest więcej niż charakterystyczne.

Sensacyjny proces

P. Wł. Studnicki przeciwko p. Grażyńskiemu.

Dn. 10 października odbędzie się w Warszawie proces o dużem znaczeniu politycznem. W swoim czasie prof. Wł. Studnicki, bardzo znany, zwłaszcza przed wojną, pisarz i działacz, nazwał na pewnem zebraniu urzędowem p. woj. śląskiego Grażyńskiego „największym szkodnikiem Polski“ określając temi słowy swój pogląd na działalność p. Grażyńskiego, jako kierownika polskiej polityki państwowej na Górnym Śląsku. P. Grażyński, dowiedziawszy się o tej ocenie, wytoczył prof. Studnickiemu sprawę sądową o obrazę. P. Studnicki ofiarował przeprowadzenie t. zw. dowodu prawdy, czyli, że podtrzymuje i pragnie uzasadnić swoje twierdzenie.

W charakterze świadków mają zeznawać, między innemi, marszałek Sejmu śląskiego p. Wolny, p. T. Reger, sen. W. Korfanty.

W jakim celu powiększono ilość bilonu o 70 miljonów

Robotnik pisze:

„Nie jest tajemnicą dla nikogo, że podwyższenie emisji bilonu w Polsce z 290 miljonów do sumy 396 miljonów, aczkolwiek motywowane brakiem drobnej monety — w istocie swej spowodowane było potrzebą łatania dziur budżetowych. Wszak sierpień zamknięto 38-io miljonowym deficytem, w Banku Polskim Rząd dysponuje już tylko 10 miljonami kredytu, gdyż 70 miljonów wybrał w bieżącym roku budżetowym i wogóle z podatkami, pożyczką i jakimikolwiek dochodami jest źle.

Podwyższono więc emisję bilonu, co da około 70 miljonów zysku i jakoś się parę miesięcy przeżyje. A że to podwyższenie emisji przez Rząd, bez zgody Sejmu, stoi w kolizji z prawem co to może kogo obchodzić?

A Rząd bez Sejmu nie ma prawa podnosić emisji bilonu, gdyż stanowi to zmianę rozporządzenia o stabilizacji złotego, rozporządzenia, które jest wyjęte z pełnomocnictw, danych rządowi.

Ale powstaje jeszcze jedno zagadnienie prawne, na które zwraca uwagę „Gazeta Warszawska“. Chodzi o to mianowicie, czy Rząd bez zgody Sejmu może przeznaczyć dochód z bilonu na cele budżetowe?

„Gazeta Warszawska“ tak odpowiada na to pytanie:

Podstawą prawną obecnego budżetu jest ustawa skarbowa z dnia 18-go marca br. Ustawa ta wskazuje wyraźnie wszystkie źródła dochodów skarbowych bądź bezpośrednio, bądź z powołaniem się na dołączony do niej budżet. W art. 9 tej ustawy jest mowa specjalnie o bezprocentowym kredycie w Banku Polskim. Ustawa upoważnia wyraźnie ministra skarbu do zaliczania kwot, podjętych z tego funduszu, na dochód ministerstwa skarbu, a tem samem do pokrywania z nich wydatków budżetowych.

Żadnych innych źródeł, a więc także i dochodu z bilonu ustawa nie wymienia. Niema także takiej pozycji w budżecie.

Wynika z tego, konkluduje „Gazeta Warszawska“, że jeśli na pokrycie deficytu ma się użyć źródeł w ustawie nieprzewidzianych — to trzeba na to nowego upoważnienia Sejmu.

Bunt dłużników

Pod tym tytułem podaje krakowski I. K. C. ciekawe wywody:

„Bunt dłużników na całym świecie przyjmuje formy coraz bardziej masowe i zorganizowane. Coraz wyraźniej i coraz głośniej mówi się o konieczności rewizji długów na wewnątrz i na zewnątrz, o niemożności płacenia tak wygórowanych odsetek, jakie ustaliły się po wojnie, o konieczności powrotu do norm przedwojennych w oprocentowaniu. Na początek wysuwa się skromne żądania i postulaty dla sondowania gruntu, lecz w każdym kraju postulaty te radykalizują się i maksymalizują z biegiem czasu.

Wszystkie te postulaty mają prostą argumnetację. Długi zaciągało się przy poziomie cen przeciętnie o 50 procent wyższym, niż obecny i to zaciągało się przy wysokich odsetkach dwukrotnie i trzykrotnie wyższych, niż przed wojną. W tym stanie rzeczy każdy dłużnik po kilku latach kryzysu musi być bankrutem, nie może utrzymać swego warsztatu pracy, a zrujnowawszy siebie samego, rujnuje wkońcu i wierzycieli.

Ale bunty dłużników natrafiają na ogromne przeszkody psychologiczne, prawne i ustrojowe...

Jeden kraj czeka w tym względzie na drugi, chce skorzystać z doświadczenia drugiego, czeka się na moment ostateczności, któryby usprawiedliwiał radykalniejsze i bardziej zdecydowane posunięcia, a przedewszystkiem czeka się na wystąpienie Niemiec w tej sprawie.

Niemcy idą na ekstremistyczne obniżenie stopy procentowej, nieuzasadnionej stanem walutowym kraju i na obniżenie oprocentowania we wszystkich działach. Niemcy chcą stworzyć typ konwersji przymusowej pożyczek państwowych i prywatnych.“

Bezkarność popełnianych zbrodni i jej przyczyny

W ostatnim numerze „Gazety Sądowej“ będącej organem związku sędziów i prokuratorów Dr. Leonk umieszcza bardzo ciekawe badania statystyczne nad rozstrzygnięciem pytania ilu przestępców, popełniających zbrodnie dosięga ręka sprawiedliwości, a ilu unika kary.

Pisze on tak:

„Któż nie będzie wstrząśnięty, rzuciwszy okiem na tę tablicę, któż nie zadrży o życie ludzkie i mienie? **W przeciągu zaledwie 3 lat pozostało nieukaranych: przeszło 3.000 bandytów, 5.000 morderców i 400.000 złodziejów i pomnażają się, podwajają się przeciętnie co 3 lata...** Na 10-ciu bandytów tylko 7 staje przed sądem, a 4 zostaje ukaranych; **na 10 morderców 6 jest sądzonych, a tylko 3 ukaranych;** na 10 złodziejów 8 staje przed sądem, a 4 ukaranych... Oto nasz [illegible] zny rezultat: **na 10 przestępców 6—7 liczyć może na zupełną bezkarność...** Jest więc niezbędne tak ulepszyć organizację policji i sądów, by uzyskać jaknajmniejszą bezkarność.“

W związku z tym artykułem czyni „Robotnik“ następujące uwagi:

„Szkoda, że autor nie zajął się kwestją przyczyn, dla których policja w tak wielu wypadkach nie daje sobie rady z wykryciem bandytów, morderców, złodziejów i innych niebezpiecznych przestępców. Wśród tych przyczyn odnalazłby napewno „przeciążenie“ policji pracami, nie mającemi nic wspólnego ze zwalczaniem przestępstw, jak np. śledzenie za „błagonadziożnością“ obywateli, śledzenie „trop w trop“ działaczy i posłów opozycyjnych i tracenie czasu na „czuwanie“ nad działalnością legalnych związków zawodowych, szczególnie na wsi. Ileż to policja traci napróżno drogiego czasu na to, aby wszystko wiedzieć i donieść „właściwym“ władzom, skąd i kiedy przyjechał, gdzie był i co robił i gdzie nocował przybyły do swoich wyborców opozycyjny poseł. Wartoby również statystycznie zbadać, ilu to przestępców uszło bezkarnie zasłużonej kary, jako „niewykryci sprawcy“ — w czasie wyborów do ciał ustawodawczych, gdy policja była zajęta przedewszystkiem wyborami! Urzędowe statystyki o tem milczą!



NOWY PREZYDENT MEKSYKU PRZYSIĘGA NA KONSTYTUCJĘ.
Aleksander Rodrigues składa w Izbie duputowanych przysięgę na konstytucję. Abelardo Rodrigues liczy dopiero 35 lat.

Gigantyczny plan śp. prez. Narutowicza wykonany

Ukończona została budowa najwyższej w Europie, a drugiej na świecie, tamy wodnej na Grimsel, przeznaczonej do dostarczania energji motorowej wytwórni elektryczności w Oberhasli. Budowa olbrzymiej tej konstrukcji trwała siedem i pół lat i pochłonęła sumę 82 miljonów franków. Pociągnęła ona za sobą konieczność utworzenia jeziora długości 5 kilometrów. Osiągnięta wydajność przez działalność tamy wynosi 223 miljony kilowatów-godzin rocznie. Plany powyższego dzieła opracowane zostały przez ś. p. Prezydenta Narutowicza, przy współudziale inż. Zeerleder'a.

Krwawy dyktator Klemensiewicz

Ze względów oszczędnościowych mają być skasowane okręgowe związki Kas Chorych, a agendy ich ma objąć ogólno-państwowy związek, na którego czele stoi p. Klemensiewicz.

P. Klemensiewicz jest obecnie senatorem B. B. Podczas znanej **rewolucji krakowskiej z 6 listopada** 1923 r. p. Klemensiewicz był przez jeden dzień komisarzem rewolucyjnym sprawującym władzę nad tą częścią miasta, która po wymordowaniu ułanów została opanowana przez zwycięskich rewolucjonistów.

Kwatera p. Klemensiewicza mieściła się wówczas w gmachu krakowskiej Kasy Chorych

JERZY SZABLICA. 70

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Hurley zaśmiał się krótko.

— Oryginał z ciebie, Harry! — zawołał. — Szukasz przyjaciół, śpiąc. Dobryś, bracie! Żartobliwie uderzył przyjaciela po ramieniu. Jego oczy błyszczały radośnie. — Dziś mamy czwartego sierpnia, prawda? Muszę sobie zapamiętać tę datę. Kartkę z kalendarza z tą datą każę oprawić w złote ramki i powiesze sobie nad biurkiem. Ohej! Trójprzymierze odżyło!

Melton ciężko oparł się łokciami o stół i uśmiechnął się smutnemi oczami do przyjaciela.

— Rad jestem Dick, żeś się nie zmienił. Poznałbym cię po tem w piekle...

Hurley uważniej popatrzył w zmęczoną, bróżdami przeoraną, wielką twarz Meltona i nagle zmienił ton.

— Ale ty się zmieniłeś, Harry. Co, u licha? Żre cię choroba?

— Jestem zdrów jak ryba.

— Znaczy, masz troski. W czem rzecz? Wal prosto z mostu, Harry, bez blagi!...

Melton uśmiechnął się blado.

— Powiem ci jutro, — rzekł. — Nie chcę wam psuć wieczoru.

— Właśnie dlatego masz mówić zaraz.

— Zmiłuj się, Dick...

— Harry, — rzekł Hurley przez zęby, zaciskając rękę w kułak, — jeżeli nie zaczniesz wreszcie mówić po ludzku, to cię tak grzmotnę, że zlecisz z krzesła. Jak mi droga nasza przyjaźń!

Melton roześmiał się.

— Ważę sto kilo, — oznajmił. Niełatwo mnie powalić. Ale — ciągnął, poważniejąc — skoro sobie tego życzysz, powiem jak i co. Mam djabelny kłopot z moją kopalnią złota w Newadzie. Kupiłem większą część udziałów przed rokiem bardzo tanio, bo eksploatacja ledwie się opłacała.

— Więc pocoś ją kupował? — zdziwił się kupiec w Stearlingu.

— Bo ja tam pracowałem i byłem pewny, że tam jest złoto! Jestem pewien tego! Ale nie miałem dosyć środków na drążenie skał. Nie macie pojęcia, jakie to kosztowne!... Wpakowałem w to wszystkie pieniądze i jestem gotów. Przed tygodniem wszystko stanęło, za miesiąc muszę ogłosić plajtę. A tam jest złoto! Pojmujecie? Masa złota! Ja się na tem znam, jestem przecie fachowcem. Ale nie mam już pieniędzy i kredytu. Potrzeba mi jeszcze jednej maszyny, pieniędzy na miesiąc i będę bogaczem. To znaczy — dodał z smętnym uśmiechem — mógłbym nim być, gdybym nie zrobił za wcześnie plajty. Wiecie, to ciężko zaczynać zupełnie od nowa. Mam rodzinę...

— Ożeniłeś się? — spytał Stearling.

— Tak. Mam dwóch chłopaków, i wiecie, jak ich nazwałem? — ożywił się nagle. — Pierwszego Harry Ryszard, a drugiego Dawid Edward. Dawid, to imię ojca żony. Byliście mi zawsze najlepszymi druhami. Potem już nie miałem przyjaciół... Wiecie, dużo jest ludzi, ale trudno znaleźć człowieka...

— Zawsze mówiłem, żeś morowy chłop — rzekł Hurley wesoło. — Niema co, trzeba uruchomić kopalnię. Skoro ty mówisz, że tam jest złoto, to jest napewno. Ile ci trzeba, Harry?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Głodówka Gandhiego

ROZPOCZĘCIE GŁODÓWKI.

W środę w południe Mahatma Gandhi, przebywający w więzieniu Ye rawda, rozpoczął głodówkę. Tuż przed południem spożył Gandhi ostatnie śniadanie, składające się z chleba pszennego, daktyli i owoców. poczem sekretarz Gandhiego. Dasai, drżącą ręką podał mu szklankę lemoniady. Następnie Gandhi odmówił modlitwę i rozpoczął strajk głodowy.

O godz. 1-ej przybyli do celi Gandhiego przedstawiciele władz angielskich, próbując go jeszcze raz odwieść od zamiaru. Perswazje nie zdały się oczywiście na nic. Gandhi natomiast oświadczył, że jeśli władze angielskie trwają w zamiarze usunięcia go z więzienia wobec rozpoczęcia głodówki, to jest gotów i mogą go siłą usunąć.

Władze angielskie postanowiły jednak nie ruszać Gandhiego z więzienia, chyba, żeby je opuścił dobrowolnie. Wydane również zostało polecenie wypełnienia wszystkich jego życzeń i dopuszczania do niego wszystkich jego przyjaciół.

Dookoła więzienia w Yerawda zbierały się olbrzymie tłumy uliczne, które modliły się głośno za Mahatmę.

„WODA NAJLEPSZYM ELIKSIREM ŻYCIA“.

Około ogdziny 6 wieczorem przybyli do celi Gandhiego dziennikarze angielscy.

— Nigdy nie czułem się tak dobrze, jak obecnie — oświadczył Gandhi. — Najlepszym eliksirem życiowym jest woda, będę jej używał, aby wzmocnić swoją nadzieję, będę się starał nadludzkim wysiłkiem utrzymać się przy życiu jaknajdłużej, dopóki nie wstrząsnę sumieniem brytyjskiego rządu i hinduskiego narodu. Woda ma nadprzyrodzone siły, dające moc przedłużania życia.

— Zadaniem mojem — mówił po chwili Gandhi — nie jest działanie na wywołanie współczucia i łez. To nie miałoby sensu. W czasie, w którym nie będę przyjmował pożywienia, zatopię się całkowicie w myślach. Po kilku dniach uczucie głodu zaniknie, a wówczas zginie wszelkie zainteresowanie światem zewnętrznym i będę mógł stać się jednością z istotą sprawy, o którą walczę.

— Podobnie, jak prorok Islamu Mahomet i jak Chrystus, którzy byli orędownikami maluczkich i ubogich, którzy prowadzili walkę za niższe klasy, ja również rozpocząłem walkę za ich sprawę. Przypuszczam, że w czasie trwania mego postu, mój głos dojdzie do Boga Wszechmogącego.

GŁODÓWKA PRZYWÓDCÓW PARJASÓW.

Wbrew oświadczeniu Gandhiego, że walczy za sprawę upośledzonej kasty i że przyznanie parjasom praw wyborczych w osobnej kursji, byłoby potwierdzeniem degradacji społecznej tej kasty — wśród parjasów panują nastroje zupełnie inne. Stanowisko Gandhiego nietylko nie budzi wśród parjasów entuzjazmu, ale przeciwnie, wywołuje oburzenie. Kasta ta, licząca w całych Indjach 40 miljonów członków, pozbawiona była dotychczas zupełnie praw wyborczych, to też parjasi uważają przyznanie sobie prawa głosowania, choćby w odrębnej kurji, za wielki sukces, który ich usposobił przychylnie dla rządu angielskiego.

Wczoraj w Simli odbył się olbrzymi wiec parjasów, który powziął uchwałę prowadzenia walki za utrzymaniem odrębnej kurji wyborczej dla parjasów.

Dwaj przywódcy parjasów ogłosili rozpoczęcie strajku głodowego, który będzie trwał tak długo, dopóki projekt odrębnej kurji wyborczej nie będzie wprowadzony w życie. Strajk ten jest zarazem protestem przeciwko głodówce Gandhiego.

Tak więc walczą ze sobą — dwie głodówki...

DEMONSTRACJE I STRAJK KOBIET.

Zwolennicy Gandhiego na terenie całych Indyj urządzili onegdaj wielkie demonstracje na znak solidarności z Mahatmą. W Bombayu, Kuna i innych miastach zamknięte są wszystkie szkoły, giełdy, targowiska i bazary.

Tłumy pielgrzymują do więzienia Yerawda, tak, że policja angielska jest zupełnie bezsilna. Ruch dookoła więzienia jest całkowicie wstrzymany.

Onegdaj w południe proklamowany został również na znak solidarności z Gandhim strajk kobiet.

W Bombayu odbywają się tymczasem obrady konferencji przedstawicieli wyższych kast hinduskich i parjasów. Konferencja znajduje się podobno na pomyślnej drodze. Jeśli istotnie dojdzie do porozumienia, możliwem jest, że Gandhi przerwie swą głodówkę.

Nowe odkrycia geologiczne w Polsce

W szeregu miejscach Polski dokonano z ramienia Państw. Instytutu Geologicznego badań geologicznych. Badania te prowadzi 34 geologów. W kilku wypadkach badania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Odkryto mianowicie **węgiel brunatny i ślady nafty.**

Węgiel brunatny znaleziono w **miejscowości Cmometowo w wojew. kieleckiem, gdzie złoża są dość blisko powierzchni i nadają się do produkcji gazu świetlnego.** Dla ustalenia znaczenia tego odkrycia wyjeżdża na miejsce wicedyrektor instytutu pan Czarnowski.

Na ślady nafty natrafiono w kilku miejscowościach na południe od Borysławia, gdzie dotychczas nie prowadzono eksploatacji. Poszukiwania prowadzone są **metodą geolityczną** przez geoloów, którzy poprzednio odbyli studja w Stanach Zjedn. dla zapoznania się ze stosowanemi przez przemysł amerykański nowemi metodami poszukiwań ropy.

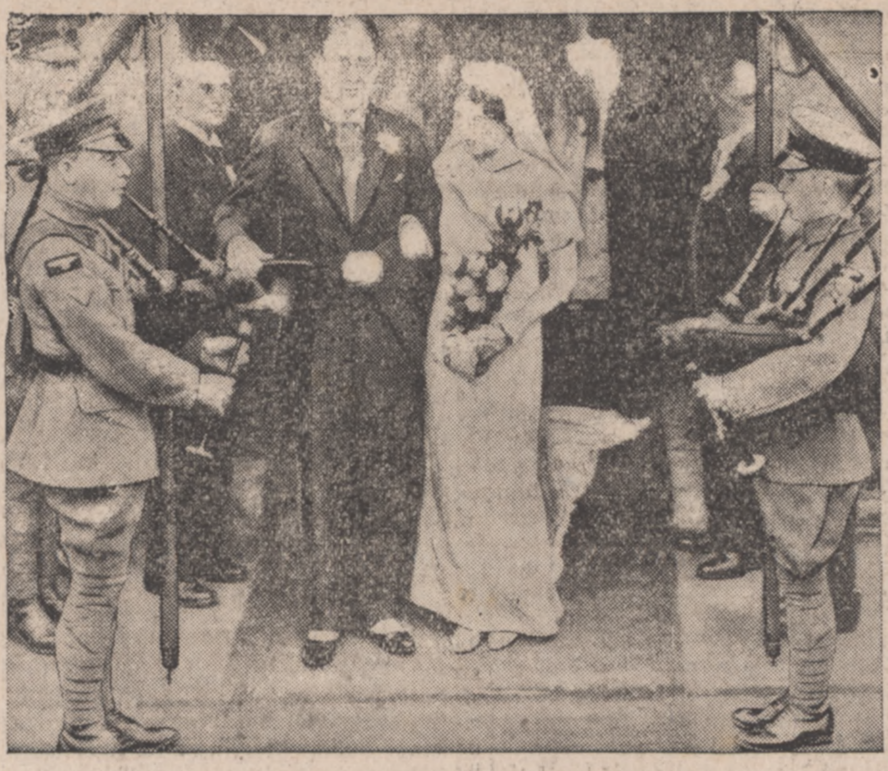
Ścisłe wyniki nowych odkryć będą ustalone późną jesienią.

Ucieczka od bolszewików w krowiej skórze

Z Radoszkowicz donoszą o niezwykłym wypadku przekroczenia granicy b. studenta uniwersytetu mińskiego Wiesława Hawryłowicza. Hawryłowicz kilkakrotnie zamierzał nielegalnie przedostać się na teren polski, lecz zawsze mu się to nie udawało i był zatrzymywany przez patrole sowieckie. Za usiłowanie ucieczki do Polski Hawryłowicz odsiedział karę 9 miesięcy więzienia.

Po opuszczeniu więzienia, student postanowił za wszelką cenę przedostać się do Polski, gdzie posiada w Lubelszczyźnie krewnych. Ukrywając się w pogranicznej wsi, wpadł na pomysł zabicia krowy i przedostania się w jej skórze. Po uskutecznieniu dość ciężkiego przedsięwzięcia, gdyż z trudem udało mu się znaleźć krowę, o świcie Hawryłowicz przedostał się na teren polski.

Krowa „Hawryłowicz“ zdołał przekupić jednego z chłopów pastuchów, który wpędził Hawryłowicza do stada innych krów i pasąc niedaleko granicy, ułatwił mu przedostanie się na teren Polski.



ŚLUB W DOMU MAC DONALDA.

W tych dniach odbył się ślub drugiej córki premjera angielskiego Mac Donalda z lekarzem dr. Alistair Mac Kinnon. — Na zdjęciu: wychodzącą młodą parę wita orkiestra szkocka.

Radjoprogram z Warszawy.

Piątek, dnia 30. 9.: 12.45 — 13.35 — 15.10 płyty gramofonowe; 16.40 „O znaczeniu mięsa baraniego w dożywianiu ludzkości“; 17.00 muzyka salonowa; 18.00 „Najmniejszy naród słowiański w niebezpieczeństwie“; 18.20 — 22.50 muzyka taneczna; 19.35 prasowy dziennik radjowy; 19.45 Przegląd rolniczy prasy; 20.15 koncert symfoniczny — w przerwie feljeton p. t.: „Prolegomena rewolucji rosyjskiej“.

Sobota, dnia 1. 10.: 12.45 — 13.35 — 15.10 — 16.05 płyty gramofonowe; 15.30 wiadomości wojskowe; 15.40 słuchowisko dla dzieci p. t. „Baśń o złotej rybce“; 16.40 przegląd wydawnictw perjodycznych; 17.00 koncert popołudniowy; 18.00 nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 19.00 muzyka religijna z płyt; 19.35 prasowy dziennik radjowy; 19.45 „Wiadomości ogrodnicze“; 20.00 Muzyka lekka — w przerwie „Na widnokręgu“; 22.05 utwory Chopina; 22.50 muzyka taneczna.



POMNIK POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

W Boguciacach na Górnym Śląsku wzniesiono piękny pomnik 35 powstańcom, poległym w walkach o wolność. — Ilustracja nasza przedstawia przemawiającego podczas uroczystości odsłonięcia pomnika wojewodę Grażyńskiego.

Kto wygrał w loterję

(Główniejsze wygrane.)

13-ty dzień.

20.000 zł. na nr. 107.914.

Po **5000 zł.** na nr.: 15253 52199 100862 13880 158815.

Po **3000 zł.** na nr.: 1714 46711 63953 83332 108510 123509.

Po **2000 zł.** na nr.: 2648 8536 8838 21236 22903 31106 63032 68641 85397 105026 112899 118613 121657 133403 151831.

Po **1000 zł.** na nr.: 695 717 3861 7140 13493 16716 17527 18966 25671 99056 43105 43690 49657 57198 58022 64871 79239 84280 106733 108163 112002 118824 126643 128941 139531 143768 157076.

14-ty dzień.

15.000 złotych na nr. 8892.

10.000 złotych na nr. 111858.

5.000 złotych na nr. 59566 i 156311.

3.000 złotych na nr-y 66347, 103641, 120336, 139823, 149192, 149400.

2.000 złotych na nr-y 13597, 24088, 38804, 32782, 41740, 42962, 84102, 56820, 59303, 65000, 67150, 74195, 83526, 98723, 100150, 108059, 110710, 118078, 127789.

1.000 złotych na nr-y 2250, 12951, 13842, 18683, 22701, 23421, 33707, 37413, 37308, 37594, 45638, 46642, 56440, 62915, 62312, 64388, 65518, 67368, 69639, 71038, 71503, 75779, 76431, 79433 86326, 88352, 89168, 91929, 99612, 97684, 109059, 115452, 122868, 123665, 125755, 127501 138774, 142784 144714, 151620, 152422, 154591.

Trudności z wekslami sowieckiemi.

Jak wiadomo, huty śląskie zawarły z Sowietami tranzakcje na dostawę szyn kolejowych i obręczy stalowych na sumę 30 milj. Sowiety pokrywają należność ośmioma wekslami, za które ministerstwo Skarbu przyjęło 100-procentowe gwarancje. Jak donosi agencja Press, huty polskie natrafiają na trudności przy zdyskontowaniu sześciu weksli sowieckich, które na zachodzie przyjmowane są niechętnie. Ostatnio czynione zabiegi o zdyskontowanie w Holandji, ale kapitał holenderski okazał absolutną niechęć zdyskontowania weksli sowieckich.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA BOHATERSK. PUŁKOWNIKA.

W zeszłą niedzielę odbyła się w Rzeszowie piękna uroczystość odsłonięcia pomnika bohaterskiego pułkownika Lisa-Kuli, poległego w wojnie z bolszewikami. Na uroczystości tej był obecny Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

SŁUŻĄCY ODZIEDZICZYŁ 75 MIL. DOLARÓW SPADKU.

Do służącego jednego z rabinów łódzkich, niejakiego Dawidowicza — przyniósł listonosz przed kilku dniami list. Po przeczytaniu tego listu Dawidowicz zemdlał.

Jak się okazało, w kopercie znajdował się list od konsula amerykańskiego, donoszący, że Szlama Dawidowicz odziedziczył spadek po swoim 48-letnim bratanku Motlu Dawidowiczu. Spadek wynosił bagatelną sumę... 75 miljonów dolarów. Jak się okazuje, Motel Dawidowicz wychował się u Szlamy Dawidowicza do 18-go roku życia, poczem wyjechał do Ameryki gdzie dorobił się olbrzymiej fortuny. Dawidowicz zmarł przed 6 miesiącami i z wdzięczności za opiekę w latach młodzieńczych zapisał cały swój majątek Szlamie Dawidowiczowi.

NIEZWYKŁY JUBILEUSZ KATA.

W tych dniach popularny już dziś, dzięki wprowadzeniu sądów doraźnych, kat Maciejewski obchodził jubileusz dokonania setnej egzekucji. Wrażenia z dokonanych przez siebie egzekucyj zapisuje on podobno w pamiętniku, który zamierza wydać po prześciu w stan spoczynku. W rozmowach ze znajomymi opowiadał Maciejewski, że wypadki oporu lub rozpaczy u straceńców, z którymi miał do czynienia, należą do rzadkości. Zachowują oni zwykle zupełny spokój, niekiedy tylko występują wyzywająco. Maciejewski twierdzi, że „czuje ogromne zamiłowanie do swego zawodu“.

Niech go szlag trafi z jego zamiłowaniem.

Ze świata

SENSACYJNY WYNALAZEK POLAKA.

Polak inżynier Wojciechowski, stale zamieszkujący w Pradze Czeskiej, dokonał sensacyjnego wynalazku, polegającego na tem, że obrazy filmowe można będzie wyświetlać i wobec światła dziennego. Wynalazek ten od inż. Wojciechowskiego, zakupiło kilka wielkich przedsiębiorstw kinematograficznych. Wynalazek ten wywoła niechybnie przewrót w całej kinematografji.

WYSZŁA Z TRUMNY, GDY JĄ WIEŹLI NA CMENTARZ.

W tych dniach zaszedł w Jugosławji niezwykły wypadek zmartwychwstania 70-letniej kobiety. Gdy zmarłą umieszczono już w trumnie metalowej i chciano wywieźć na cmentarz, krewni usłyszeli pukanie w wieko trumny. Po zdjęciu wieka, kobieta własnemi siłami podniosła się i wyszła z trumny, udając się na ulicę. — Przerażeni krewni podążyli za nią. Lekarz stwierdził wypadek letargu.

Polacy górnicy znowu ofiarą zatargów w kopalniach belgijskich.

W związku z ponownym wybuchem strajku w kopalniach Thivencelles (Belgja) doszło do zajść między górnikami strajkującymi, a temi, którzy nie porzucili pracy. Władze belgijskie postanowiły robotników zagranicznych, zamieszanych w te zajścia, wydalić z granic kraju.

Tego rodzaju zarządzenie odbić się może dotkliwie na górnikach polskich, którzy mimowoli wciągani są w zatargi na kopalniach belgijskich.

GROŹNA CHOROBA U WRÓT POLSKI.

W okolicach Wrocławia w Niemczech wybuchła przed kilku dniami groźna choroba dziecieca tak zw. choroba Heine - Medina, czyli paraliżu dziecięcego. Szereg szkół w okolicach dotkniętych chorobą zamknięto.

PICCARD ZAPOWIEDZIAŁ DALSZE LOTY W STRATOSFERĘ.

Prof. Piccard w obecności króla, korpusu dyplomatycznego i wybitnych przedstawicieli tutejszych sfer naukowych i towarzyskich, wygłosił odczyt o swoim ostatnim locie. Uczony zapowiedział dalsze loty do stratosfery.

CUD ŚW. JANUAREGO.

W dniu 19 bm., jako w uroczystość św. Januarego, powtórzył się w Neapolu cud ożywienia krwi tego świętego Męczennika. Obecny cud nastąpił z niezwykłą szybkością, powitany z wielkiem wzruszeniem przez 20-tysięczną rzeszę wiernych z kardynałem arcybiskupem Neapolu i przedstawicielami władz świeckich na czele. Na wieść o cudzie artylerja marynarki królewskiej oddała 21 strzałów.

*** IV-ty KWARTAŁ JUŻ ZAPASEM, spieszcie więc czemprędzej z zapisaniem „Gazety Grudziądzkiej“. Nie narażajcie się na to, by pozostać się bez Gazety.**

W przyszłym miesiącu dodajemy znowu książkę powieściową, która wzbogaci znowu wasze biblioteczki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek 29 września 1932.
Czwartek: Michała. Wschód sł. 5,22; zach. sł. 6,01. Wsch. k. 17,46; z. 2,10.
Piątek: Hieronima wyzn. W. sł. 5,06; z.ach. 5,52; Wsch. ks. 18,27; z.17,31;
Sobota; Jana z Dukli. Wsch. sł. 5,37; zach. 6,40. Wschód ks. 22,38; z. 16,35.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIĄTECZNEGO“.**

Województwa centralne.

SAMOBÓJSTWO W GMACHU SĄDOWYM.

W gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie w przystępie rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo Ignacy Ochman, liczący lat 77, rozcinając sobie brzytwą gardło i brzuch. Samobójcę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

W POSZUKIWANIU SKARBU.

W woj. Kieleckiem krąży legenda głosząca o wielkim skarbie 2 miljonów rubli złotych, zabranych rzekomo w r. 1863 przez oddziały powstańcze wojskom rosyjskim, a następnie zakopanych na terenie gminy Morawica w powiecie kieleckim u stóp zabytkowej kapliczki nad Nidą.

Na mocy zezwolenia urzędu wojewódzkiego rozpoczęto we wskazanem miejscu poszukiwania skarbu, które w myśl zezwolenia trwać mają 10 dni.

JUŻ PODRABIAJĄ 10-ZŁOTÓWKI.

Dopiero co ukazały się w obiegu srebrne 10-cio złotówki, a już w niektórych okolicach kraju ukazały się podrobione monety tej wartości. W okolicach Łodzi policja poddała obserwacji niejaką 50-letnia Paulinę Siepkę, która robiła częste wycieczki do lasu w Łagiewnikach. Znaleziono tam fabrykę monet w pełnym ruchu. Aresztowano przy pracy Adama Owczarczyka, przy którym znaleziono 152 monety gotowe i jego przyjaciółkę Józefę Kapustę. — Siepkowa była kolporterką i u niej również znaleziono fałszywe monety.

POŻAR AUTOBUSU Z PASAŻERAMI.

Na szosie pod Raszynem koło Warszawy z niewiadomej przyczyny zapalił się autobus pasażerski, jadący z Warszawy do Rawy Mazowieckiej. — Płomienie rozszerzyły się z zawrotną szybkością i wkrótce cały autobus stanął w ogniu. Konduktor. 21-letni Szlojma Szwarchand ratując bagaże pasażerskie, znajdujące się na dachu wozu — uległ poparzeniu twarzy, rąk i klatki piersiowej. Mimo to spaliło się kilka bagaży, wewnątrz wozu zaś marynarka jednego z pasażerów, w której miało się znajdować 500 złotych.

Samochód spłonął doszczętnie. — Poparzonego konduktora zabrał jadący do Warszawy inny autobus i przewiózł do szpitala. Z pasażerów na szczęście nikt nie odniósł większego szwanku.

10-LETNI CHŁOPAK OSKARŻONY O ZABÓJSTWO.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął 10-letni Jakób Politański, osk. o zabójstwo 8-letniego swego brata Henryka. Jak wynika z jego obrony, sięgnął on na szafę po katechizm, ażeby przygotować się do spowiedzi i przytem spadł na podłogę rewolwer, który wypalił, a kula ugodziła jego brata, zabijając go na miejscu.

Sąd wobec braku winy, uniewinnił go. Jest to niechybnie jeden z najmłodszych oskarżonych, który stanął przed sądem łódzkim, jako oskarżony o zabójstwo.

WIELKI POŻAR FOLWARKU.

W majątku Lipie pow. wieluńskiego wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie ogromną stodołę zapełnioną zbożem. Spaliło się również i gospodarstwo położone obok, a należące do Antoniego Michalaka.

Małopolska.

STRASZNA CHOROBA SZERZY SIĘ

W Ludwikówce, pow. Dolina, skonstatowano 7 wypadków paraliżu dziecięcego (Heine Medina) u 5 dzieci w wieku od 1-go do 5 lat. Wszystkie środki ostrożności zostały wydane przez lekarza powiatowego Doliny i niema niebezpieczeństwa. Choroba wygasła. Obecnie naczelnik wojew. wydziału zdrowia w Stanisławowie przeprowatował, że choroba ta została zawleczona najprawdopodobniej z zachodniej części Polski przez pewną rodzinę, która swojego czasu przyjechała stamtąd do strażnika granicznego.

ŚMIERTELNA OBŁAWA NA BANDYTĘ.

Na terenie gminy Kobylany w powiecie krośnieńskim przeprowadziła policja obławę na niebezpiecznego bandytę Józefa Pawlika, która miała śmiertelny wynik. Ścigany Pawlik osaczony ze wszystkich stron. zatrzymał się i zmierzył do posterunkowego z karabinu. W odpowiedzi na to oddano doń kilka strzałów. z których jeden zranił śmiertelnie bandytę. Pawlik w pół godziny potem zmarł.

ŚMIERTELNA WALKA PRZY WYKRYCIU TAJNEJ GORZELNI.

Organa kontroli skarbowej w Brodach zlikwidowały w ostatnim czasie szereg tajnych gorzelni, znajdujących się po wsiach, przyczem właściciele gorzelni stawiali niejednokrotnie opór, uciekając się czasem nawet do użycia broni. I tak niedawno podczas wykrycia tajnej gorzelni w Czernicy nieznany sprawca strzelał do straży skarbowej, na szczęście jednak kule chybiły.

W Nidawie pod Załoźciami urzędnicy kontroli skarbowej spotkali w lesie pod Nidawą kilka osób, zajętych produkcją somogonki, które zauważywszy strażników skarbowych i policję, poczęły się ostrzeliwać, wobec czego straż również użyła broni. W czasie strzelaniny jeden z tajnych gorzelników, 25-letni Paweł Sawicki, ugodzony kulą w serce, zmarł na miejscu.

URZĘDNIK SĄDOWY SKAZANY ZA KRADZIEŻ.

W sądzie okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko 30-letniemu b. skarbnikowi sądu okręg. we Lwowie, Romualdowi Jarosiewiczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie na szkodę kasy sądowej łącznej sumy 98.780,97 zł. i 5 dolarów amerykańskich.

Malwersacyj tych dokonał Jarosiewicz w czasie od 20 czerwca 1929 do 3 listopada 1931 r. Śledztwo wykazało, że oskarżony już w miesiąc po objęciu urzędu skarbnika począł sprzeniewierzać pieniądze. W ciągu pierwszego półrocza urzędowania potrafił skraść 40.877 zł.

W toku rozprawy przyznał się Jarosiewicz, po dłuższem wahaniu, do kradzieży ogółem 99.005 zł .i 5 dolarów amerykańskich.

Trybunał wydał łagodny wyrok na Jarosiewicza, zasądzając go na 2 i pół lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem jednorocznego aresztu śledczego.

Kresy Wschodnie.

POŻAR.

We wsi Żylice gm. Łunne na Wileńszczyźnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, spaliło się 19 stodół wraz ze zbiorami, 8 chlewów i kilka innych budynków gospodarczych. Straty są wielkie.

BURZA.

W ostatnich dniach nad powiatem dziśnieńskim szalała olbrzymich rozmiarów burza połączona z silnym huraganem. Wichura z 15 budynków pozrywała dachy, wywróciła przeszło 50 drzew i słupów oraz przewróciła kilka łodzi na rzece Dźwinie i Dziśnie. — W ciągu dnia utonęły 4 osoby.

SAMOLOTY SOWIECKIE NAD TERYTORJUM POLSKI.

Nad Brasławiem i Dzisną dostrzeżono dwa samoloty, które krążyły nad miasteczkiem na wysokości 900 do 1000 metrów. Były to samoloty sowieckie, które w ostatnich czasach zapuszczają się dość daleko na terytorjum Polski, Łotwy, a nawet i Litwy. Przed paru dniami strażnicy łotewscy ostrzelali ogniem karabinowym samolot sowiecki, który lustrował granicę łotewską niedaleko Dynaburga.

STRASZNA ŚMIERĆ PRZY PRACY

We wsi Huty Bugajskie zatrudniona przy młócce 48-letnia Marjanna Włoch, matka 10-ciorga dzieci, została pochwycona przez maszynę za suknię tak silnie, że upadła na ziemię, doznając pęknięcia czaszki i ponosząc śmierć na miejscu. Okropny ten wypadek nie może zejść z ust całej okolicy.

Odpowiedzi Redakcji.

— Wl. Ogorzałek, Cieniawa. Szarady pańskie wykorzystamy. W sprawie przesłanego kwiatu bzu radzimy zwrócić się listownie do towarzystwa które zakupuje zioła.

— Okrasiński Władysław, Kłodawa. Opłacił Pan gazetę do 1. 8. br.

— Wiecha Ignacy, Lützendorf — Niemcy. Pieniądze otrzymaliśmy w sumie 16.40 Rtm. Gazetę ma Pan opłaconą do 1. 1. 1933.

— Barański Władysław, Broniszów. Z prenumeratą zalega Pan jeszcze 1,90 złotych, za 3 kw. br.

— I. Sochoń. Z praktyki wiemy, że odwołania w „Gazecie“ do ofiarności ludzkiej nie wiele przynoszą. Radzimy odnieść się do starostwa po pomoc.

— Węglewski 7. Markowa. Prenumeratę opłacił Pan do 1. 10. br.

— Malecki Józef, Platerowo. Opłacił Pan prenumeratę do 15. 12. br.

— Celmer Teodor, Jankowo. Gazetę opłacił Pan do 15. 11. br.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 26-go września 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	26,00-27,00	22,50-23,00
Żyto nowe	16,00-16,25	16,00-16,25
Jęczmień	16,00-16,50	14,00-14,50
Jęczmień browar.	18,00-19,00	—,—-—,—
Owies	16,00-16,50	13,50-14,50
Mąka:		
pszenna 65%	42,00-47,00	37,00-38,00
żytnia 65%	30,00-32,00	28,00-29,00
Otręby:		
pszenne	10,50-11,00	9,00-10,00
żytnie	8,50- 9,00	8,00- 8,50
Rzepak	40,00-42,00	—,—-—,—
Groch polny	25,00-28,00	26,00-27,00
Kuchy rzep.	15,00-16,00	17,00-17,50
Kuchy lnian.	18,50-19,50	17,00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	—,—-—,—
Siano pras.	9,00-11,00	7,00- 8,00
Ziemniaki jad.	-,—-,—	—,—-—,—

Machinacje kartelu cukrowników.

Wbrew półurzędowym zapowiedziom o mającej nastąpić od października rb. obniżce cen cukru o 20 procent, w niektórych dzielnicach kraju dała się zauważyć drobna zwyżka cen cukru.

Spowodowane jest to prawdopodobnie przerzuceniem ostatnio wprowadzonych opłat na rzecz bezrobotnych, na nabywców cukru, tymczasem w myśl rozporządzenia opłaty te mieli pokrywać baroni cukrowi, bez prawa podwyższenia cen cukru.

Już jeżeli chodzi o interes własny p. baronów cukrowniczych, to umieją oni wykorzystać każdą okazję, by jaknajbardziej wyzyskać konsumentów cukru i dostawców buraków cukrowych.

W związku właśnie z pogłoską o obniżce cen cukru niektóre cukrownie już zawiadomiły plantatorów buraków, że obniżają cenę za buraki o 15 proc. Plantatorzy czynią zabiegi, aby sparaliżować to posunięcie cukrowników, którzy cały koszt obniżenia ceny cukru chcą przerzucić na ich barki.

Czy takie postępowanie baronów cukrowych nie nadaje się do bliższego zainteresowania się niem władz sądowych?

Jaki był urodzaj owoców?

Na ogół tegoroczny sprzęt owoców w naszych stronach był nie wielki. Wiśnie wydały plony średnie; czereśnie dla ostrego klimatu pomorskiego widzi się mało w naszych sadach, a owoc sprowadza się w sezonie z Wielkopolski. Gruszki obrodziły się jaknajgorzej w naszych okolicach, to też owoc ten idzie na wagę złota. Obecnie nastał sezon na śliwki: za owoc mały i niewykształcony, żądają handlarze 25—30 gr. za funt. Śliwki uległy częściowo, podobnie jak agrest, zarazie. Lecz to nie przeszkadza handlarzom wystawić go na rynku targowym na sprzedaż po 25 gr. za funt! Lepsze gatunki śliwek skupują handlarze, płacąc do 35 zł. za centnar, dla konsumcji w Gdańsku. Ceny za jabłka zimowe narazie nie są jeszcze ustalone. Jabłka mają w tym roku to do siebie, że nie wyrosły; sztandarowego towaru brak prawie zupełnie.

Kosztowna administracja w instytucjach ubezp.

Jak wielkie haracze płacą ubezpieczeni na samą biurokrację administracyjną instytucyj ubezpieczeniowych niech świadczy poniższy fakt:

W lwowskiem zakładzie ubezpieczeń od wypadków koszty administracyjne w 1930 r. wynosiły 6.100.000 zł. wobec 5.800.000 zł. w roku poprzednim.

Tymczasem wydatki na świadczenia w 1930 roku wynosiły 14.800.000 zł., zatem wydatki administracyjne w porównaniu z wydatkami na świadczenia wynosiły 40%.

Jest to straszliwie dużo. Ubezpieczeni płacą olbrzymie sumy by mieć wzamian za to jakąś pomoc a tymczasem 40% ich wpłat pochłania nadmiernie rozbudowany aparat administracyjny z komisarzem rządowym na czele.

Przeszło 8 milj. bezrobotnych w Niemczech.

Według wykazu urzędu pośrednictwa pracy, w pierwszej połowie września roku bież. ilość bezrobotnych zarejestrowanych wynosiła 5 miljonów 261 tysięcy osób. W tym okresie ilość bezrobotnych wzrosła o 38.000 w porównaniu ze stanem z końca ub. miesiąca.

Informacje.

Gminy wiejskie a podatek wyrównawczy.

W związku z wątpliwościami, czy gminy wiejskie o uprawnieniach finansowych gmin miejskich mogą pobierać podatek wyrównawczy, M. S. Wewn. daje następujące wyjaśnienia:

Gminy wiejskie, które uzyskały uprawnienia finansowe gmin miejskich na podstawie art. 72 ustawy z dn. 11. 8. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i ustawy z d. 17 3. 1932 — nie są uprawnione do pobierania samoistnego podatku wyrównawczego, ustanowionego ustawą z d. 20. 3. 1931. intencją ustawodawcy bowiem było zrównanie pod względem finansowym gmin wiejskich o charakterze miejskim z gminami miejskiemi, nie mogą więc gminy wiejskie (o charakterze miejskim) mieć więcej uprawnień finansowych od gmin miejskich.

Hurtownie tytoniowe będą prowadzić urzędnicy.

W wyniku dwudniowych obrad kierowników zakładów sprzedaży wyrobów tytoniowych, powzięto decyzję ustalającą, że w przyszłości hurtownie tytoniowe będą prowadzone przez urzędników monopolu tytoniowego, a nie jak dotychczas przez przedsiębiorców prywatnych.

Ogółem hurtowni tytoniowych ma być w całej Polsce 40.

Oczywiście że przez zetatyzowanie hurtowni tytoniowych straci możność egzystencji kilkudziesięciu kupców, zato znajdą się tłuste posadki dla kilkudziesięciu urzędników.

Urzędowe bilety autobusowe.

Z dniem 15 listopada rb. zostaną wprowadzone urzędowe bilety autobusowe. Właściciele autobusów będą obowiązani sprzedawać pasażerom tylko te bilety, które sporządzać będzie Polska wytwórnia papierów wartościowych w Warszawie. W autobusach przeprowadzana będzie kontrola. Tak sprzedający jak i pasażer w razie wykrycia jakiejś niewłaściwości podlegać będą karze.

Nadesłane.

— KU CZCI POLEGŁYCH LOTNIKÓW. Jak się dowiadujemy, wkrótce po odsłonięciu pomnika poległych lotników w Warszawie (w dniu 11-go listopada br.) ukaże się „Księga Ku Czci Poległych Lotników".

„Księga" ta będzie pierwszem dziełem, zakrojonem na szeroką skalę propagującem ideę potężnego lotnictwa polskiego, stanowiąc zarazem hołd złożony pamięci tych bohaterów, którzy ofiarą własnego życia rozsławili na świat cały imię Polski. Najgoręt-

Komitet jest przekonany, że całe społeczeństwo przyjdzie mu z pomocą że zrozumie doniosłe dla kraju znaczenie potężnego lotnictwa, bez kótrego będziemy narodem bezbronnym wobec wroga. Dochód z „Księgi" częścio-

Prace Komitetu Redakcyjnego zbliżają się ku końcowi. Do ostatecznego ich sfinalizowania brak jedynie życiorysów i fotografji niektórych poległych Lotników. Dlatego też Komitet Redakcyjny tą drogą zwraca się do wszystkich, którzy posiadają wspomniane materjały biograficzne, z prośbą o nadsyłanie ich pod adresem: Warszawa — Okęcie, I pułk lotniczy, na ręce kpt. Stanisława Borowego.

Materjały nadesłane — zostaną po wykorzystaniu niezwłocznie zwrócone właścicielom. — Rodziny poległych proszone są o wskazanie swych adresów.

HUMOR ZAGRANICZNY.



„Proszę mi dać ten kapelusz dwa dni na próbę, chcę zobaczyć — czy będę miała w nim powodzenie".

(„Götz").

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4,— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 40 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.